

„Pamiętnik Szubrawca“

premiera w Teatrze im. St. Jaracza w Elblągu

Okres panowania cara Aleksandra II w Rosji, używając terminologii rodzimej, to jakby krótka „pieredyszka“ po okrutnych czasach reakcji i nelsku Mikolaja I i przed nawrotem do rządów reakcyjnych za panowania Aleksandra III.

Okres ten przyniósł zalesienie pańszczyzny, ale również i nasilenie ruchów rewolucyjnych, gdyż potowiczne rozstrzygnięcia i powierzchowne reformy nie sadowały nikogo.

Czasy Aleksandra II przyniosły też wielkie zmiany i wspaniałe osiągnięcia w rosyjskiej literaturze. Tworzy się zawód pisarza, żyjącego z pióra, a jednocześnie zjawiają się prawdziwi geniusze, którzy do skarbnicy światowej literatury wnieśli arcydzieła, po dziś dzień nie tracące blasku. Ten pochód rosyjskiej literatury na arenę światową zapoczątkował Iwan Turgieniew, a wkrótce potem doszli Teodor Dostojewski i Lew Tołstoj.

Pisarze ci, to przede wszystkim prozaicy, ale z ich twórczości wiele zyskała też scena. Wspomnę choćby komedię Turgieniewa „Miesiąc na wsi“, adaptacje sceniczne „Zbrodni i kary“ Dostojewskiego, czy też „Woyny i pokoju“ oraz „Anny Kareniny“ Lwa Tołstoja.

Pisarzem natomiast wyłącznie scenicznym był Aleksander Ostrowski, który porzucił zawód praw

nika, aby zająć się tylko i wyłącznie pisarstwem.

Aleksander Ostrowski był pisarzem płodnym o niepospolitym talencie. Pisał dramaty historyczne, ale przede wszystkim był twórcą całego cyklu komedii.

Komediowy świat Ostrowskiego, to głównie rosyjskie kupiectwo, zacołane i zabobonne, o brudnej moralności, chciwe i tyrańskie dla słabych. Nie zabrakło jednak i świetnie podpatrzonych typów z arystokracji, ziemianstwa i świata urzędniczego. Aleksander Ostrowski wykpiwa ich bezlitośnie za głupotę, tępotę polityczną, amoralność i ciagotki do czasów skrajnej reakcji.

Takim właśnie przykładem jest „Pamiętnik Szubrawca“ i w tym tkwi główny sens tej komedii.

Trzeba przyznać, że Teatr Jaracza przygotował ten spektakl z pieczołowitością i dbałością o dobór aktorów. Reżyser elbląskiego spektaklu Stefania Domańska należy do twórców, którzy konsekwentnie realizują własną wizję artystyczną utworu.

W przypadku „Pamiętnika Szubrawca“ Stefania Domańska położyła szczególny nacisk na zwartość konstrukcyjną i przesycenie sceny atmosferą tamtych czasów i postaciami charakterystycznymi dla teatru Ostrowskiego.

W takiej oprawie i przy ciekawej w koncepcji scenografii Józefa Zboromirskiego zobaczyliśmy wiele doskonałych typów.

Andrzej Burzyński, jako Głumow był jakby przetransformowanym Świętoszkiem, lajdakiem i lizusem, szują bezdennym, a w końcowych scenach cynicznym demaskatorem całego tego obrzydliwego świata głupców, kombinatorów, stręczycieli i reakcyjnych kretynów.

Aleksander Sewruk, po szczęśliwie zakończonym chorobie, znów błysnął talentem w roli Mamajewa, tworząc postać barwną, soczystą, o dużych walorach komediowych, pokazując nam głupka demaskującego własną niczość intelektualną i moralną.

Eugenia Snieżko - Szafnagłowa w roli arystokratki Turusinej, czuła się w swoim żywiole, ukazując postać wierną swoim czasom i zbłądną z zamiarem autora, aby w tej postaci zsymbolizować całą ciemność i tępotę arystokratek. Pani Eugenia wygrała to bez reszty.

Świetne też typy stworzyli: Karol Hruby w roli Krufickiego, zniedołężniałego arystokraty o piasim mózgu i wykpionych przez Ostrowskiego ciagotach do czasów tyranii i reakcji, Bożena Borzyńska w roli Mamajewej, zdradzającej starego męża za jego przyzwoleniem, moralne zero godne swego kochanka, szubrawca, czy też wreszcie Zygmunt Nawrocki w pysznie zarysowanej postaci Gołutwina, nędznej kreatury, imającej się każdej brudnej roboty za pieniądze, a w tym wypadku ujawnienia miejscowych skandali.

W pozostałych rolach i powołaniem wystąpili: Witolda Czerniawska, Wanda Chloupek, Urszula Lorenz, Helena Poleska, Janina Zakrzewska, Władysław Badowski, Leopold Borkowski oraz Józef Czerniawski, który w marginesowej roli służącego pokazał, jak można wiele wygrać nawet w epizodzie.

Jerzy ROŚCISZEWSKI